

**BLANKA RZEWUSKA**

Instytut Socjologii

Uniwersytet Warszawski

## **SYTUACJA JĘZYKA KATALOŃSKIEGO W XXI WIEKU NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH TERYTORIÓW**

Przedmiotem mojego zainteresowania w niniejszych artykule jest sytuacja języka katalońskiego na różnych obszarach jego obecności symbolicznej i komunikacyjnej, która jest różna w zależności od miejsca, mimo tego, że poza niewielką Andorą nie jest on nigdzie jedynym językiem urzędowym, a nawet tam nie jest jedynym językiem powszechnie używanym w edukacji. Język ten bywa traktowany jako zagrożony zwłaszcza we francuskiej części Katalonii oraz na Sardynii, choć najbardziej radykalni aktywiści widzą zagrożenie nawet na terenie hiszpańskiej Autonomicznej Wspólnoty Katalonii, gdzie edukację prowadzi się w systemie zanurzenia językowego. Kwestiami katalońskimi nie tylko w kwestii języka zajmuję się od wielu lat w ramach doktoratu, którego niniejszy artykuł będzie fragmentem. Ze względu na zawężenie tematu do aspektów językowych oraz stosunkowo niewielki wymiar tego opracowania, szczególnie zainteresowanych kulturą i edukacją w Valle de Aran lub Katalonii Północnej odsyłam do moich wcześniej opublikowanych artykułów (które podaję w bibliografii); niniejszy jedynie pobieżnie potraktuje poszczególne regiony podając zarys problematyki. Artykuł oparty jest na moich badaniach terenowych oraz internetowych. W latach 2011–2015 podjęłam cztery wyprawy badawcze, których rezultatem są m.in. wywiady pogłębione z aktywistami katalońskimi oraz szereg mniej sformalizowanych rozmów z osobami zaangażowanymi w różny sposób w sprawy regionu. Wywiady zostały przeprowadzone w czterech językach (po angielsku, francusku, kastylijsku i katalońsku), często rozmówcy przechodzili w trudniejszych momentach na język, w którym czuli się najbardziej swobodnie. Dobrze ilustruje to złożoność kwestii tożsamości Katalończyków, ale także ich wielojęzyczność, która zależy od kontekstu. Jeśli mój rozmówca znał angielski, zwykle wywiad odbywał się po angielsku w konsekwencji jego wyboru, choć często wtedy

w rozmowie zdarzały się wtręty kastylijskie, kiedy brakowało słów albo precyzyjniej było wyrazić się w ten sposób. Angielski wydaje się być wyborem neutralnego języka, który nie jest ojczystym dla żadnego z rozmówców. Tylko jeden rozmówca zdecydowanie preferował język kataloński jako narzędzie komunikacji z badaczką, choć oczywistym było, że zna także kastylijski. W praktyce Katalończycy z Hiszpanii posługują się nim płynnie (choć nie zawsze idealnie), jest to obowiązek konstytucyjny obywateli Hiszpanii, ale i efekt dostępności mediów w języku większościowym. Warto zastanowić się nad tym, jakie cechy społeczne i demograficzne posiadają moi rozmówcy. Wszyscy moi badani byli pełnoletni, ale należeli do różnych pokoleń aktywistów katalońskich: najstarszego pokolenia – koło 60 roku życia, które dobrze pamiętało jeszcze czasy dyktatury frankistowskiej, pokolenia średniego – około 40 lat, które wychowało się w okresie transformacji oraz najmłodszego – około 20 roku życia, które większość świadomego życia przeżyło już w XXI wieku. Moi rozmówcy różnili się miejscem zamieszkania. Żyli we wszystkich czterech prowincjach Wspólnoty Autonomicznej Katalonii (Barcelona, Girona, Lleida, Tarragona), a także w Katalonii Północnej, czyli na terenie Francji oraz na terenie Wspólnoty Autonomicznej Walencji. Takie zróżnicowanie terytorialne moich wywiadów miało na celu ustalenie, czy i w jaki sposób są odmienni mieszkańcy różnych małych ojczyzn katalońskich. Moi rozmówcy zawodowo byli studentami, redaktorami, nauczycielami, wykładowcami, przedsiębiorcami, pracownikami muzeum, fundacji lub administracji państwowej, a także emerytami. Zdecydowanie większość z nich była wykształcona lub w trakcie zdobywania wykształcenia. W przypadku urzędników jest to wymóg formalny, ale także nieformalni liderzy zazwyczaj są wykształceni. Moje rozmowy miały na celu zrozumienie współczesnej katalońskości, odtworzenie tego jak siebie i swoje miejsce w świecie pokazują liderzy etniczni, przy czym ze względu na mobilizację etniczną, która następowała w trakcie moich lat studiów nad katalońskością, można domniemywać, że wpływ wspomnianych liderów był szeroki. Uzupełnieniem moich rozmów były wizyty w muzeach związanych z tworzeniem pamięci społecznej, obserwacje uczestniczące zarówno świąt, jak i życia codziennego oraz analizy materiałów stron oficjalnych oraz prywatnych w Internecie.

## Język i kultura

Język kataloński jest językiem romańskim z grupy zachodniej. Ma status języka urzędowego w Andorze oraz współurzędowego we wspólnotach autonomicznych: Katalonii i Balearów. We Wspólnocie Autonomicznej Walencji obowiązującym językiem jest valenciano, którego powiązania z katalońskim są przedmiotem namysłu aktywistów i naukowców. Według *Ethnologue*, publikacji wydawanej przez SIL International, chrześcijańską organizację stawiającą sobie za cel badanie rzadziej używanych języków we współpracy z International Organization for Standardization (ISO), kataloński jest językiem wschodnioiberyjskim. Normy języka katalońskiego ustanawiają: Instytut Studiów Katalońskich (*Institut d'Estudis Catalans*) w Barcelonie, którego postanowienia stosowane są w Katalonii, Aragonii, Katalonii Północnej i na Balearach oraz Walencka Akademia Języka (*Acadèmia Valenciana de la Llengua*) w Walencji, której postanowienia stosowane są wobec valenciano. Język kataloński został zestandaryzowany w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku przez Pompeu Fabrę.

Na podobieństwo promujących inne języki i kultury Instytutów takich, jak Instytut Goethego dla niemieckiego, Cervantesa dla hiszpańskiego i Camõesa dla portugalskiego w 2002 został utworzony Instytut Ramona Llulla, który nosi imię średniowiecznego misjonarza, filozofa, poety i teologa. Instytut (IRL) zajmuje się promocją języka i kultury katalońskiej zagranicą. Poza główną siedzibą w Barcelonie i filią na Balearach, ma też oddziały w Berlinie, Londynie, Paryżu i Nowym Jorku. Reprezentanci Instytutu określają jego działalność raczej jako sieć nauczycieli katalońskiego niż prowadzenie ośrodków, co świadczy o tym, jaką wagę przywiązuje się do tego aspektu działalności, choć już samo istnienie takiego ośrodka jest potwierdzeniem znaczenia języka i kultury w oczach Katalończyków i cudzoziemców. Instytut składa się z trzech wydziałów: jednym z nich jest wydział języka i uniwersytetów. W ramach tego wydziału Instytut zapewnia zaplecze nauczycielom języka, mają oni do dyspozycji bibliotekę, a w swoich oddziałach zagranicznych prowadzone są kursy katalońskiego na różnych poziomach. W swoich materiałach promocyjnych informuje o tym, że więcej niż 150 uniwersytetów posiada w ofercie studia katalońskie, z czego 6 w Azji, 1 w Australii, 116 w Europie, 3 w Ameryce Północnej i 8 w Ameryce Południowej. W Europie nauka jest najbardziej popularna w Niemczech (25 uniwersytetów), Francji (22) i Wielkiej Brytanii (21), co też jest związane z wielkością populacji tych państw. Testy przeprowadzane są w 75 miastach w ponad 30 krajach. Nauczyciele są

wysyłani na uniwersytety także do innych miast niż te, w których są filie Instytutu, np. w Polsce można obecnie uczyć się katalońskiego na UAM w Poznaniu i UJ w Krakowie, przez pewien czas było to też możliwe na UW. W ofercie są także certyfikaty znajomości języka zgodne z systemem przyjętym przez Unię Europejską. Egzaminów odbywają się dwa razy w roku: raz na półkuli północnej, raz na południowej i Dalekim Wschodzie. W poszczególnych krajach promocja samych kursów i egzaminów leży w gestii konkretnych uniwersytetów oraz lektorów, nie ma ogólnie zorganizowanej reklamy komercyjnej poza stroną internetową Instytutu. Wydaje się jednak, że nauczyciele języka mają dość silne wsparcie, także finansowe.

### **Dlaczego warto zajmować się katalońskim**

Język kataloński dzisiaj jest przedmiotem moich zainteresowań, dlatego, że moim zdaniem jego obrona jest ważnym czynnikiem mobilizacji etnicznej, która we Wspólnocie Autonomicznej Katalonia doprowadziła do obecnego kryzysu politycznego. Jest jednym z symboli katalońskości, według niektórych autorów takich, jak Katarzyna Linda najważniejszym. Nie tylko jednak w samej Katalonii język ten przeżywa odrodzenia: także we Francji i Włoszech koniec XX wieku i początek XXI wieku przyniosły korzystniejsze przepisy w zakresie nauczania i używania języka, co przynajmniej we Francji skutkuje lepszą jego znajomością w najmłodszych pokoleniach.

Wielu badaczy etniczności wypowiada się o języku jako nierozdzielnie z nią związanym. „Język jest uznawany powszechnie za najważniejszy znak odrębności etnicznej” [Nowicka, 2011: 185]. „Za grupę (etniczną) uważam grupę o swoistych cechach kultury (...) wśród cech kultury za szczególnie ważne uważa się język i religię” [Mucha, 2005: 31]. Kiedy naród państwowy stara się pokazać światu państw narodowych swoje istnienie, zalegitymizować obecność, nagłośnić swoje problemy jednym z głównych argumentów jest posiadanie języka, który różni się od otaczających go innych języków. Niezależnie od kryteriów przynależności, które przyjmujemy, nie zawsze wszyscy zaliczani do danej grupy etnicznej muszą biegle znać język grupy w mowie i piśmie, ale istotne jest istnienie języka takiego, jak arumuński, buriacki, irlandzki czy właśnie kataloński. Język może spełniać funkcję komunikacyjną, ale może być też symbolem, elementem mitologii danej grupy. O wadze mitologii wypowiada się Anthony Smith. „Etniczność ma głównie mityczny i symboliczny charakter [Smith, 2009: 20]. Dlatego też Katalończycy w swoim dążeniu do coraz większej

autonomii po niepodległość kładą ogromny nacisk na język. „Język jest najbardziej prymordialną czy naturalną formą tożsamości, i to poprzez język psychologiczne cechy wyrażają swoje znaczenie” [Terradas, 1989: 115]. Nie zawsze jest łatwo zachować jego powszechność, kiedy musi on rywalizować z językami dominującymi, które mają za sobą poparcie państwa. Grupy dominujące kulturowo są „w stanie narzucić innym swoje wzory zachowań, praktyki kulturowe” [Mucha 1999: 20], co dotyczy się także języka, którym się posługują. Wprawdzie w przypadku katalońskiego przynajmniej na terenie Hiszpanii pewne prawa są zagwarantowane konstytucyjnie, ale nawet sama konstytucja z 1978 w artykule trzecim nakłada też obowiązek znajomości kastylijskiego na wszystkich obywateli tego kraju, niezależnie od Wspólnoty Autonomicznej, którą zamieszkują. „Kastylijski jest hiszpańskim urzędowym językiem państwa. Wszyscy Hiszpanie mają obowiązek go znać i prawo posługiwać się nim”. „Pozostałe języki hiszpańskie są również językami urzędowymi w odpowiednich wspólnotach autonomicznych, zgodnie z ich statutami.” Trzeba jednak pamiętać, że preambuła konstytucji zawiera m.in. deklarację ochrony kultur, tradycji, języków i instytucji wszystkich Hiszpanów i ludów hiszpańskich. Wyraźnie akcentuje wielość języków, którymi posługują się obywatele. Także we wspomnianym artykule trzecim jest mowa o uznawaniu innych języków niż kastylijski zgodnie ze statutami Wspólnot Autonomicznych i deklaruje się je dziedzictwem kulturowym. „Bogactwo różnych odmian językowych Hiszpanii jest dziedzictwem kulturowym, które jest przedmiotem szczególnego poszanowania i szczególnej ochrony” [Konstytucja, art. 3]. Te regulacje konstytucyjne podlegają interpretacji Trybunału Konstytucyjnego, co sprawia, że Katalończycy niekoniecznie czują, że ich język jest faktycznie chroniony, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu. Kolejne podrozdziały przedstawiają sytuację języka katalońskiego jako urzędowego lub współurzędowego, jako regionalnego, a następnie rozważania o przynależności języka używanego w Walencji i na Balearach,

## Język urzędowy

Język kataloński jest głównym urzędowym Andory, choć edukację poza katalońskim można otrzymać po kastylijsku lub francusku, co jest częstym wyborem. Ma też statut współurzędowego w Hiszpanii w ramach poszczególnych wspólnot autonomicznych.

W Hiszpanii polityczne wsparcie języków innych niż kastylijski zależy od władz konkretnej Wspólnoty Autonomicznej. W przypadku języka

katalońskiego Generalitat, czyli władze samorządowe Wspólnoty Autonomicznej Katalonia podejmują wiele działań, które mają na celu promocję zarówno, jeśli idzie o samą naukę języka, jak i jego obecność w życiu codziennym. Wprowadzono m.in. system edukacji w języku katalońskim. W 1983 za zgodą wszystkich partii katalońskich przeszła Ustawa o Normalizacji Językowej. Od 1995 próbowano realizować Plan Normalizacji Językowej, który zakładał ochronę języka wszystkich obywateli. Celem było zapewnienie, że kataloński będzie używany w publicznych i prywatnych sytuacjach. W 1998 Kataloński Parlament zastąpił ustawę o normalizacji ustawą o polityce językowej.

Szczególnie warte omówienia są niektóre aspekty rzeczonyj ustawy. Artykuł 28 ustawy z 1998 odnosił się do języka używanego w filmach, co było kontynuacją wysiłków rządowych, aby przekonać dystrybutorów filmowych i wystawców do zwiększenia proporcji filmów w wersjach dubbingowanych. „By zapewnić znaczącą obecność języka katalońskiego w dostępnych filmach, rząd ustanawia regulację kwot filmowania i dystrybucji filmów dystrybuowanych i pokazywanych z dubbingiem lub napisami w języku innym niż oryginalny. Kwoty ustalone na produkcje filmowe, zarówno dubbingowane jak z napisami po katalońsku, nie przekracza procentowo połowy rocznej sumy filmów dystrybuowanych lub pokazywanych i powinny być oparte na obiektywnych kryteriach” [Ustawa 1998b]. W Hiszpanii niemal każdy film wyświetlany w kinie i telewizji jest w wersji z dubbingiem, więc miałyby to wyrównać szanse katalońskiego na tym polu. Szczególnie istotne byłoby to dla dzieci, które miałyby szansę kontaktu z własnym językiem także w kinie. Koszt dubbingu i promocji filmów z dubbingiem spoczywałby na rządzie katalońskim. Takie regulacje były zgodne z hiszpańską i europejską polityką kwotową wobec dubbingowania i prezentowania filmów obcojęzycznych.

Generalitat finansuje badania znajomości języka, a także działalność Stowarzyszenia Normalizacji Języka (*Consorti per a la Normalització Lingüística*), które ma szeroki zakres działalności związanej z promocją poprawnego katalońskiego. Stowarzyszenie oferuje darmowe sprawdzanie poprawności językowej krótkich tekstów (do czterech stron), odpowiada na pytania dotyczące się właściwej pisowni, stylu i słownictwa, a także wskazuje na obszary języka, nad którymi zainteresowany powinien popracować. Prowadzi kursy językowe dla osób dorosłych we wszystkich prowincjach Wspólnoty Autonomicznej. Dostęp do kursów jest bardzo łatwy: są one darmowe dla początkujących, tanie dla podstawowych, a na wyższych poziomach są zniżki dla wielu kategorii kursantów: emerytów, bezrobotnych, członków



rodzin niepełnych lub rodzin wielodzietnych. Można powiedzieć, że nie ma bariery finansowej, wszyscy zainteresowani mogą uczestniczyć. Kursy odbywają się na wszystkich poziomach zaawansowania według standardu Unii Europejskiej: A1, A2, B1, B2, C1, C2, mimo że nie wszystkie są dostępne w każdej lokalizacji co semestr, to w ramach danej prowincji Stowarzyszenie stara się zapewnić pełną ofertę. Zarówno w semestrze zimowym, jak i letnim naukę może rozpocząć początkujący. Zapisy na pozostałe kursy zawsze odbywają się we wrześniu. Niektóre ośrodki oferują także naukę w systemie trymestralnym lub w okresie letnim. Można także odbywać naukę przez Internet za pomocą strony [www.parla.cat](http://www.parla.cat) W zakresie podstawowym nauka przez Internet jest bezpłatna, płaci się w przypadku korzystania z indywidualnego lektora. Grupy stacjonarne liczą maksymalnie 25 kursantów, ale zwykle jest ich koło 20. Całkowita liczba kursantów jest różna dla różnych prowincji, np. w Maresme jest to 50-60 co semestr przypadających na 9 biur urzędników odpowiedzialnych za prowadzenie tej edukacji, co wskazuje na bardzo dużą liczbę personelu zatrudnionego w Stowarzyszeniu. Uczęszczają na kursy osoby w wieku od 18 do 70, ale średnia wieku wynosi między 30 a 45 lat według danych z tej prowincji. Większość osób interesuje się kursami dla początkujących, choć według słów urzędniczki z Pineda de Mar (powiat Maresme) „Żeby poprawić język też jest zapotrzebowanie. Kataloński jest niezbędny w pracy w niektórych publicznych miejscach, potrzeba mieć certyfikat” (wyw. 2.2). Kursanci dzieleni są na poziomy zaawansowania niezależnie od miejsca pochodzenia, ale wyjątek w tym zakresie stanowią Chińczycy, którym według pracownika Stowarzyszenia z biura w Gironie, bariera kulturowa uniemożliwia uczestnictwo z innymi kursantami. Nie ma osobnych grup dla osób hiszpańskojęzycznych, choć pracownik Stowarzyszenia z siedziby w Gironie przyznaje, że byłoby to rozsądne. Migrantom, którzy w swoim języku używają innego alfabetu, Stowarzyszenie proponuje uczestnictwo w programie powitalnym, gdzie przekazuje się im m.in. umiejętność czytania i pisanie w alfabecie łacińskim. „Jedyni, którym nic nie proponujemy, to tacy, którzy są niepiśmienni także w swoim języku.” (wyw. 1.8). Dodatkowo dla zainteresowanych konwersacjami i praktyką w życiu codziennym jest prowadzony program wolontariatu umożliwiającego kontakt z katalońskim. Wolontariusze zobowiązują się do spędzenia minimum 10 godzin na rozmowach po katalońsku z osobą chętną, która musi mieć poziom minimum odstawowy wyższy, by móc uczestniczyć. Jest to program popularny, w samym Pineda de Mar działało w 2013 kilkudziesięciu wolontariuszy.

Wielki wysiłek wkłada Generalitat także w promocję języka za pomocą ulotek i publikacji rozrywkowych. Treść ulotki wyraźnie odnosi się do problemów, jakie napotykają użytkownicy katalońskiego. Ulotka „Mów po katalońsku” zawiera hasła „nic się nie stanie jeśli się pomylisz”, co odnosi się to tego, że zarówno migranci często popełniają błędy, jak i osoby, które nie odbywały edukacji po katalońsku mogą też być nie w pełni sprawne w posługiwaniu się tym językiem; „mów bez wstydu”, ponieważ kataloński może być kojarzony z językiem mniejszych miejscowości i osób starszych, co może nie odpowiadać młodzieży katalońskiego, z kolei starsi mogą pamiętać niechętną atmosferę; „to prostsze niż się wydaje”, ponieważ wiele osób, zwłaszcza przyjezdnych, nie podejmuje wysiłku, bo uważa go za zbyt wielki; „mów swobodnie” z wyjaśnieniem „dlatego, że tylko Ty decydujesz jak się wyrażasz. Dlatego, że masz prawo”, co ma rozwiać obawy tych, którzy pamiętają jeszcze dyskryminację katalońskiego w czasach dyktatury; „aby zacząć, mów po katalońsku”, jako że wielu rdzennych mieszkańców mimo że świetnie zna język, do osób nieznanym odzywa się po kastylijsku mając pewność, że ten język rozumieją; „ponieważ masz dużo do powiedzenia”, aby wspierać kataloński w swojej funkcji komunikacyjnej, wreszcie „ponieważ to ważne, abyś przekonał innych do mówienia po katalońsku”, co jest odwołaniem do regionalnego patriotyzmu katalońskiego. W tej samej ulotce wymienione są też cechy katalońskiego, które pragnie wypromować Generalitat: użyteczny, przyjazny, nowoczesny, potrzebny, wspólny, integrujący. Jest określony jako język możliwości i przyszłości. Wyraźne jest nastawienie nie na przeszłość, a na przyszłość, gdyż aż trzy z ośmiu słów odnoszą się do niej oraz aspekt integracji narodu. Zgodnie z tym, co pojawia się w wypowiedziach teoretyków, kataloński ma być wyróżnikiem grupy, budować wspólnotę etniczną, która na co dzień będzie się komunikować właśnie w tym języku. Temu służy też wydawanie zeszytów krzyżówek i gier językowych po katalońsku oraz zestawów bajek i opowieści dla dzieci.

Osobną kwestią wartą omówienia jest widzenie zmiany sytuacji języka po 1975 przez aktywistów. Najczęściej jest ona postrzegana w związku z sytuacją Katalonii w ogóle, tak jak to opisuje Instytut Ramona Llulla na stronie. „Kataloński trzydzieści lat temu był jakby to ująć? w intymności rodziny, ale nikt nie umiał pisać, nikt nie umiał czytać, nikt nie mógł niczego robić. Dzisiaj możesz pisać po katalońsku, czytać, jest coraz więcej czasopism, jest coraz więcej książek” (wyw. 1.2). Mój rozmówca pokazuje dochodzenie katalońskiego do głosu jako stopniowy proces, ale też i ogromny wysiłek. „Osiągnięto to dzięki polityce, dzięki edukacji po katalońsku, co było wielką walką i jeszcze jesteśmy w trakcie” (wyw. 1.2). Oznacza to, że



działania Generalitat są zauważane i doceniane przez obywateli. „Generalitat chce by ludzie mówili. Na lekarzach z zagranicy wymuszono mówienie” (wyw. 2.3). Szczególnie ceni się system edukacji i jego rolę. „Model językowy sprawił, że odzyskujemy kataloński ponieważ się zatracił” (wyw. 1.2). Jeden z aktywistów wręcz stwierdza, że „Kataloński jest bardziej powszechny w formalnych rzeczach” (wyw. 2.6), co oznacza, że polityka władz okazała się według niego bardziej skuteczna na poziomie urzędów i instytucji. Jeden z rozmówców wspomina także o możliwości katalanizacji imienia, ktoś kto został zarejestrowany pod imieniem kastylijskim np. Antonio, może dziś zmienić to na wersję katalońską – Antoni. Dzieciom nadaje się już imiona w wersji katalońskiej. Imię jest jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym elementem tożsamości indywidualnej, więc fakt wyboru katalońskiej wersji jest bardzo znaczący dla osoby, która go dokonuje dla siebie bądź swojego potomstwa. Aktywiści katalońscy używają imion katalońskich: Xavier, a nie kastylijskie Javier, Ricard, a nie Ricardo, Jordi czy Gil, a nie Jorge, choć znaczna część imion jest taka sama w obu językach – Marina, María, Berta, Cristina, Laura. Zdarza się podkreślanie różnicy, „jestem Xavi, po hiszpańsku to Javier, ale ja piszę Xavi” (wyw. 2.1) zarówno jeśli idzie o imię, jak i etnonimy. „Mieszkam w Castelló de la Plana, nie Castellón, jak próbują nam wmówić, a to jest bez n” (wyw. 1.2). Na terenie Wspólnoty Autonomicznej Katalonia panuje podwójne nazewnictwo, co można zauważyć w komunikatach w komunikacji miejskiej i regionalnej, ale badany mieszka na terenie Walencji. Dalej zauważalne są problemy z dominacją kastylijskiego. „Ludzie zawsze mówili po katalońsku, ale nawet teraz filmy w kinie są po hiszpańsku, czasopisma są po hiszpańsku, politykę robi się po hiszpańsku” (wyw. 1.2). W wypowiedziach powtarza się ciągłość użytkowania języka przy zmianach jego sytuacji publicznej. „Nasi rodzice, którzy żyli w czasach frankizmu jak inni rodzice, byli katalońskojęzyczni, ich rodzice byli katalońskojęzyczni, całe otoczenie było katalońskojęzyczne, ale umieją tylko pisać po kastylijsku, ponieważ przez całą niezbyt długotrwałą szkołę, do której chodzili mieli kastylijski, a 20 lat temu, gdy umarł Franco, wszystko było po kastylijsku: gazety, czasopisma, książki. Od tamtej pory społeczeństwo katalońskie walczyło o swoje miejsce i teraz jest go więcej, ale wciąż jest duża różnica między jednym a drugim” (wyw. 1.2). Według tej wypowiedzi aktorem zmiany jest społeczeństwo. Mimo pewnych osiągnięć, problemem w opinii aktywistów pozostaje stosunek innych mieszkańców Hiszpanii i jej władz centralnych. „Od czasu, gdy mamy demokrację, język ma poparcie, ale z punktu widzenia Madrytu to się nie podoba” (wyw. 2.3).

Najbardziej radykalny punkt widzenia reprezentuje Katalońska Izba Handlowa w piętnastostronicowej publikacji *El català: una llengua perseguida durant 4 segles (Kataloński: język prześladowany przez 4 stulecia)*. Publikacja aspiruje do bycia naukową: posiada bibliografię i przypisy. Pada w niej teza, że wszystkie rządy: monarchia absolutna, dyktatura, demokratyczne rządy prawicy lub lewicy prześladowały język kataloński i starały się narzucić kastylijski. Autorzy publikacji postrzegają ostatnie 400 lat historii jako historię prześladowania, podając po kolei wszystkie regulacje prawne, które ich zdaniem były wymierzone przeciwko katalońskiemu. Lista zaczyna się od roku 1715, kończy podsumowaniem „końcowym celem władz hiszpańskich jest sprawić, by kataloński zniknął lub stał się ludowym reliktem” [<http://www.ccncat.cat/sites/default/files/%20Llenguaperseguida.pdf>]. Publikacja ma na celu przekonanie czytelników, że „kataloński będzie prześladowany dopóki Katalonia nie stanie się (niepodległym) państwem”. Przymuszalnie autor lub autorzy celowo nie podają swojego nazwiska, w obawie przed władzami hiszpańskimi. Jeden z badanych aktywistów podzielał takie obawy, mówiąc o przypadkach morderstw lub pobicia.

Ciągła obecność kastylijskiego pojawia się także w wypowiedziach badanych przeze mnie aktywistów. „Jesteśmy otoczeni przez hiszpański choć mówimy tu po katalońsku” (wyw. 1.6). Nieprzypadkowo system edukacji w szkołach publicznych nazywany jest „immersió”, czyli zanurzenie. Skoro widoczne jest zanurzenie w kastylijskim, warto otoczyć dzieci w wieku szkolnym katalońskim w odpowiedzi na oczywistość obecności kastylijskiego. Już samo słowo otoczeni sugeruje obłężenie, walkę w obronie języka. Także inni badacze opisują ten aspekt, jak na przykład Anna Sawicka, która opowiada o kulturze katalońskiej „jako kulturze dwujęzycznej, która ciągle musi się odwoływać do dominującej na półwyspie kastylijskiej” [Sawicka, 2007: 7-8]. Dominacja innego języka jest obecna także w innych wypowiedziach badanych bardzo często i traktowana jak oczywista. „NIE ma ludzi, którzy mówią tylko po katalońsku” (wyw. 2.6, podkreślenie badanej), przy czym nie wypowiada się tak samo o kastylijskim, gdyż oczywiste jest, że tacy ludzie są. „Nie trzeba (mówić po katalońsku, by tu żyć) ale my Katalończycy kochamy nasz język i kiedy ktoś czyni wysiłki, by mówić, czujemy się bardzo podekscytowani i bardzo, bardzo szczęśliwi” (wyw. 2.6). O hiszpańskim badani mówią „wszyscy go znają. Katalończycy są dwujęzyczni, kiedy kończą szkołę podstawową 12 lat, są dwujęzyczni, wszyscy. Później uczą się jednego języka bardziej niż drugiego, ale Katalończycy są dwujęzyczni” (wyw. 1.7). Z jednej strony, niektórzy doszukują się w dwujęzyczności zalet dla wszystkich mieszkańców regionu i przyjezdnych tak jak

badana turystycznej okolicy miasta Tarragona. „Katalończycy umieją mówić po kastylijsku tak samo jak po katalońsku, jesteśmy kompletnie dwujęzyczni, więc jednojęzyczni ludzie, którzy mówią tylko po kastylijsku mogą mieszkać w Katalonii bez potrzeby mówienia o katalońsku” (wyw. 2.6). Katalonia w myśl tej wypowiedzi jest otwarta na obecność osób, które nie znają języka. Otwartość i tolerancja to cechy dobrze oceniane w ideologii politycznej poprawności, zatem podkreślanie ich przez badanych ma wymiar prezentowania zalet własnej kultury. W wypowiedziach aktywistów padła teza o ogromnych zaletach dwujęzyczności w ogóle, która to cecha ma sprawiać, że mózg jest ćwiczony i dłużej zachowuje sprawność. W podobnym duchu interpretowałabym wypowiedzi o tym, że nie ma żadnego problemu „Nie myśl sobie, że jest jakiś konflikt. To nieprawda. Złap moją bratanicę, która ma siedem lat, teraz dopiero co skończyła i tak samo umie czytać po katalońsku i kastylijsku” (wyw. 1.1). Badana powtórzyła tezę o braku konfliktów parę razy w czasie rozmowy, przywiązując ogromną wagę do tego. Zdarzają się jednoznacznie negatywne obrazy dominacji kastylijskiego. Badanemu przeszkadza, że „nie wszystko tutaj wolno, że w zasadzie mimo że jest demokracja, to jednak są miejsca w których trzeba mówić po kastylijsku, zwłaszcza miejsca związane z instytucjami państwowymi” (z notatek badacza). W oczach tego badanego nie wystarcza sam system demokratyczny, by zapewnić równoprawne traktowanie obu tych języków, mimo tego, że litera prawa pozwala na posługiwanie się katalońskim. Oficjalnie wszyscy urzędnicy zatrudnieni na terenie Wspólnoty muszą znać język, właśnie dlatego, że może przyjść do urzędu ktoś, kto będzie chciał korzystać z instytucji w tym języku.

## Język regionalny

Francja tradycyjnie nie uznaje mniejszości narodowych i niechętnie odnosi się do ich języków, ale oficjalne stanowisko z czasem także zostało zmodyfikowane. Do lat pięćdziesiątych XX wieku nauka katalońskiego była nielegalna, dopiero wtedy pozwolono na prywatne lekcje. Prywatna sieć szkół, w których edukacja odbywa się po katalońsku rozpoczęła się otwarciem małej klasy dla 7 uczniów w 1976. Przez pierwsze lata szkoła była finansowa wyłącznie prywatnie, potem ze zmiennym szczęściem starała się o państwowe subwencje. W 2007 roku Rada Departamentu Pireneje Wschodnie uznaje kataloński za oficjalny język regionu, a w 2008 roku nowa interpretacja konstytucji uznaje oficjalnie języki regionalne. Te zmiany polityczne wspierają istniejący już trend odnowy zainteresowanie językiem

i kulturą, przy czym w hiszpańskiej części Krajów Katalońskich, a zwłaszcza we Wspólnocie Autonomicznej Katalonia dążenia niepodległościowe, nacjonalistyczne wydają się dość silne, to w Katalonii Północnej zainteresowanie odrębnością ma charakter bardziej regionalistyczny i kulturowy. „Regionalizmem będzie ideologia skupiająca wokół siebie działających ludzi, która to ujmuje region i wspólnotę go zamieszkującą jako swoistą i odrębną od większej całości narodowej, której jest częścią” [Poniedziałek, 2015: 8]. Język kataloński jest ważny dla tego ruchu. Mój badany, animator w parku narodowym także sądzi: „Mamy jedno stracone pokolenie. Rząd francuski bardzo chronił swój język. Ludzie, którzy teraz mają między 30 a 80, 60 lat, ludzie starsi niż 60 lat wszyscy mówią po katalońsku bo kiedyś dużo się tutaj używało katalońskiego. Później mamy to stracone pokolenie między 30 a 60 lat, gdzie bardzo mało osób mówi po katalońsku, ale w dzisiejszych czasach jest on odzyskiwany” (wyw. 3.2). Inna moja rozmówczyni, fizjoterapeutka i aktywistka wyjaśnia: „W Katalonii Północnej mówi się po francusku i katalońsku. Wraca się do mówienia po katalońsku dlatego, że w Perpignan jest francuski od 354 lat, kataloński był zabroniony. Był zabroniony, ale w inny sposób niż w Hiszpanii, tutaj nie zabroniono go dosłownie, tutaj mówiło się, że ci, którzy go używają są biedni albo ze wsi” (wyw. 4.3). Pokazuje ona jaką rolę odegrała francuska propaganda, którą uprawiano między innymi hasłami o „czystości” francuskiego. „Więc tutaj nie zabroniono mówić po katalońsku, ale powiedziano że mówienie po katalońsku to cecha ludzi ze wsi, tak więc ludzie przestali uczyć katalońskiego dzieci. Ludzie w wieku 80, 90 lat mówią w tym języku, ale później nie znają go osoby, aż do tych, które mają obecnie 30 lat, oni teraz zaczynają mówić. Szkoły katalońskiego tutaj mają właśnie po 30 lat. Jest więc margines osób między 30 a 70 lat, którzy nie mówią po katalońsku, mówią po francusku albo jest bardzo mało tych co mówią” (wyw. 3.3). Najstarsze pokolenie Katalończyków z Roussillon posługiwało się katalońskim w życiu codziennym i rodzinach, ale ich dzieci zatraciły język. Nauczyciel katalońskiego wyjaśnia to, podając konkretny okres: „Tutaj w czasie asymilacji francuskiego w czasie V Republiki de Gaulle’a, po drugiej wojnie światowej, miał miejsce najsilniejszy proces asymilacji. To wtedy dziadkowie przestali mówić po katalońsku do swoich dzieci i mówili do nich po francusku Była taka dziura, dziadkowie rozmawiali po katalońsku między sobą, ale przestali mówić po katalońsku do dzieci. Albo w najgorszym przypadku, dzieci już nie mówiły po katalońsku do swoich rodziców tylko mówili do nich po francusku. Od tego momentu te dzieci również nie mówiły po katalońsku do swoich dzieci i jeśli te dzieci miały dzieci też tego nie robiły” (wyw. 3.1). Alexander Alland, który na

przełomie XX i XXI wieku realizował badania najpierw w przygranicznej miejscowości Cerbère, a następnie na całym obszarze Katalonii Północnej uważał, że język zanikł niemal zupełnie, a przywiązanie do katalońskości jest raczej ciekawostką. W 2015 obraz, który wyłania się z moich badań jest już inny.

### Czy to ten sam język?

Na terenie Wspólnot Autonomicznych Walencji i Balearów użycie języka regionalnego jest regulowane przez statuty autonomii. Statut Balearów określa ten język jako kataloński podczas, gdy w statucie Walencji pada sformułowanie *valenciano*. Rozmówca z terenu Wspólnoty Autonomicznej Walencji reaguje zdziwieniem, a nawet złością na to, że poznani przez mnie młodzi ludzie z miasta Walencja twierdzili, że nie mówią po katalońsku, a w *valenciano* i też widzi w tym próbę sztucznego podziału wprowadzanego przez polityków z Madrytu, którzy próbują w ten sposób podzielić Katalończyków z różnych krajów katalońskich. (porównaj wyw. 2.4) Ulotki propagowane w Castelló de Pla zachęcają do mówienia w *valenciano*, ale odnoszą się do wspólnego języka przodków. Inna ulotka nosi znamienny tytuł „Wyjaśniając wątpliwości, odzyskując godność” (tłumaczenie własne). „*Valenciano* jest katalońskim tak samo jak język Estremadury czy Kolumbii to kastylijski” „Ludzie z Walencji pochodzą od Katalończyków, to fakt, który potwierdza cała historia i tylko z powodu brudnych zagrywek politycznych podaje się w wątpliwość” podane jest kilkanaście przykładów wybranych dokumentów historycznych i wypowiedzi znamienitych Katalończyków od XIII do XX wieku. Wszystkie te wypowiedzi świadczą o tym, że traktowano Walencję jako obszar dziedzictwa katalońskiego. Na terenie Walencji i Balearów język jest uznany za oficjalny i nauczany w szkołach (w Walencji *valenciano*, na Balearach w zależności od wyspy dialekt Majorki, Menorki lub Ibizy)

### Dolina wielu języków

Valle de Aran poświęcam osobny fragment, ponieważ jest to szczególne miejsce na mapie Wspólnoty Autonomicznej Katalonia. Dolina była długo izolowana przestrzennie, więc ma cechy charakterystyczne dla pogranicza wielu kultur. Obowiązują trzy oficjalne języki: hiszpański zgodnie z konstytucyjnym obowiązkiem znajomości kastylijskiego przez wszystkich obywateli, kataloński, który jest językiem edukacji w Katalonii i lokalny dialekt

oksytańskiego. „W jakich językach mówi się w Valle de Aran? Kataloński, hiszpański i język prowansalski, aranés” (wyw. 3.2) mówi alkad Vielha-Mitjaran i wyjaśnia „proporcje jeśli chodzi o język codzienny to byłoby ponad 25% prowansalski, 10% katalońskiego i 65% hiszpańskiego. Język którego używa się najczęściej to hiszpański.” (wyw. 3.2) Za taki krajobraz językowy odpowiadają w dużej mierze przyjezdni spoza doliny, którzy się w niej osiedlili ze względu na pracę. Alkad opisuje sytuację: „Osoba która zna aranés albo prowansalski, zna też hiszpański i kataloński. Osoba która zna kataloński, a nie zna aranés, zna też hiszpański. Hiszpański znają wszyscy.” (wyw. 3.2) Choć największy supermarket w centrum Vielha podaje informacje w aranés, większość sklepów używa kastylijskiego w formie pisemnej, a wszystkich pozostałych w rozmowie z klientami. Nawet ludzie z średniego pokolenia „mówią w czterech językach: francuskim, hiszpańskim, katalońskim i aranés. Wielu ludzi jeździło do Francji, bo łatwiej jest pojechać do Francji” opowiada emerytowany wykładowca akademicki. „Jako że Francja jest tak blisko, wielu ludzi mówi po francusku, zna kataloński, hiszpański i aranés. Jest tutaj bardzo dużo ludzi którzy znają 4 języki” dodają rozmówcy (wyw. 3.3) W tym samym duchu wypowiada się badany urzędnik Rady Aran „Używamy języka w turystyce w tym znaczeniu, że używamy języka, który jest powszechnie znany, i to jest w większości hiszpański. Jeśli chcemy mieć klientów z Francji, wtedy używamy francuskiego, lub klientów angielskich, wtedy po angielsku” (wyw. 3.5).

Lokalny system edukacji w Aran jest wsparciem dla wszystkich języków oficjalnych. Uczniowie szkół podstawowych i średnich „mają już przedmioty po hiszpańsku, po katalońsku, po angielsku, po francusku. Tutaj mówią w wielu językach.” (wyw. 3.3) tłumaczą moi rozmówcy. Dominic Smith przeprowadził badania w szkole w Les, podczas których doszedł do wniosku, że uczono tam w sumie aż 5 języków. Uczniowie mieli lekcje języków obcych: angielskiego i francuskiego, a ponadto po dwie godziny każdego z języków oficjalnych przynajmniej do 16 roku życia. Edukacja w szkole podstawowej zaczyna się jednak w aranés, zgodnie z zasadą promocji tego języka jako istotnego elementu lokalnej kultury.

## Słowo końcowe

Sytuacja katalońskiego w danym regionie i państwie zależy od bardzo wielu czynników historycznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych. Zdecydowanie łatwiej jest zachować język tam, gdzie posługuje się nim większość otoczenia i jest on językiem urzędowym, choć i tam pewne



wyzwanie stanowi migracja, która zmienia krajobraz językowy miejsca. Tym niemniej władze Andory i Wspólnoty Autonomicznej Katalonii podejmują wysiłek podtrzymania i przekazania również migrantom języka, także na terytorium Katalonii Północnej we Francji, gdzie również się on odradza, mimo luki pokoleniowej. Warto będzie śledzić rozwój języka w przyszłości, niezależnie od tego jak potoczą się losy autonomii Wspólnoty Autonomicznej Katalonii i całego regionu.

## Bibliografia

- Alland A. (2006), *One Nation Two states*, Nowy York.
- Climent T. (1984), *Realitat linguística a la Val d'Aran*, Barcelona.
- Marí I. (2006), *Linguistic diversity: a neglected dimension of cultural diversity*, Barcelona.
- Mucha J. (red.) (1999), *Kultura dominująca jako kultura obca*, Warszawa.
- Nowicka E. (2011), *Nasz język rozumieją aniołowie. Arumuni we współczesnym świecie*, Kraków.
- Linda K. (2006), *Język jako główny wyznacznik tożsamości Katalończyków*, „Wybrane Zagadnienia z Etnolingwistyki”, t. 1, Poznań.
- Poniedziałek J. (red.) (2015), *Wokół regionalizmu. Formy i odmiany kwestii regionalnej*, Olsztyn.
- Rzewuska B. (2015), *Przypadek Valle de Aran jako społeczności pogranicza wielu kultur wspieranej przez władze lokalne*, [w:] *Społeczności lokalne jako miejsca zmian. Teoria i praktyka*, (red.) M. Adamczyk, W. Olszewski, Polkowice.
- Rzewuska B. (2016), *Problemy i sukcesy edukacji regionalnego języka i kultury na przykładzie Katalonii Północnej*, [w:] *Społeczności lokalne w 25-leciu odrodzonej samorządności – perspektywa interdyscyplinarna*, (red.) M. Adamczyk, W. Olszewski, Polkowice.
- Sawicka A. (2007), *Drogi i rozdroża kultury katalońskiej*, Kraków.
- Smith A. (2009), *Etniczne źródła narodów*, Kraków.
- Smith D. (2003), *Language planning in the Val d'Aran: The recent work of the Conselh Generau d'Aran's 'Oficina de Foment e Ensenhament der Aranés' and its effects on the Aranés-speaking population*, Cambridge University.
- Terradas I. (1989), *Catalan identity*, [w:] *Iberian identity: essays on the nature of identity in Portugal and Spain*, (red.) R. Herr, J.H.R. Polt, Berkeley.

### Strony internetowe:

<https://www.idescat.cat/en>, [02.12. 2017].

<http://llengua.gencat.cat>, [02.12. 2017].

<http://www.lanuovasardegna.it/alghero/cronaca/2017/05/13/news/gli-algheresi-vogliano-il-catalano-a-scuola-1.15332489>, [02.12. 2017].

<http://www.ccnocat.cat/sites/default/files/%20Llenguaperseguida.pdf>, [02.08.2013].

[www.parla.cat](http://www.parla.cat), [02.12.2017].

[http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/10/Hiszpania\\_pol\\_300612.pdf](http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/10/Hiszpania_pol_300612.pdf), [03.03.2018].

## **SUMMARY**

### **The situation of the Catalan Language in the Catalan Countries**

The Catalan language is a language of romance group, closely related to Occitan. It is the only official language in Andorra, but it shares the status of official with Spanish in the Spanish Autonomous Communities of Catalonia, Valencia and Balearic Islands. It is not recognized as official in the Autonomous Community of Aragon in Spain, the Northern Catalonia in France and the Italian city of Alguer. However it is partially used in the latter as it remains the traditional language of the territory of the Catalan Countries. Depending on the formal status and history the situation of the language differs in many aspects including education, the possibility to use in the public situations and the knowledge. The article deals briefly with these questions on the basis of official statistics as well as the research of the author of the article.

**KEYWORDS:** Catalan, ethnicity, endangered languages